

Gruzja po śmierci patriarchy: więcej państwa w Kościele?

Wojciech Górecki

17 marca w wieku 93 lat zmarł katolikos-patriarcha całej Gruzji Eliasz II, który był zwierzchnikiem autokefalicznego Gruzjińskiego Kościoła Prawosławnego (GKP) od 1977 r. – najdłużej w historii. Cieszył się niepodważalnym autorytetem u zdecydowanej większości społeczeństwa, co potwierdzały badania opinii publicznej. Władze państwa ogłosiły żałobę narodową, która ma trwać do pogrzebu, zaplanowanego na 22 marca. Katolikos zostanie pochowany w katedrze Sioni na Starym Mieście w Tbilisi (do 2004 r. była to jego siedziba).

Pierwsza sukcesja w GKP po rozpadzie ZSRR będzie próbą sił dla gruzińskiej hierarchii. Z nielicznych, trudnych do zweryfikowania przecieków wynika, że w grupie tej dominują biskupi o poglądach konserwatywnych, nastawieni sceptycznie do szeroko rozumianego Zachodu, co zbliża ich do rządzącego od 2012 r. Gruzjińskiego Marzenia (GM). Dzięki autorytetowi Eliasza różnice zdań i stanowisk nie miały do tej pory kluczowego znaczenia, jednak jego następca będzie miał dużo słabszą pozycję. Władze świeckie mogą wykorzystać ten fakt i spróbować wprzęgnąć GKP w ideologiczną machinę państwa. Nie można wykluczyć też nacisków ze strony Rosji, by GKP nie uznał Kościoła Prawosławnego Ukrainy – do tej pory nie podjął on jeszcze wiążącej decyzji w tej sprawie.

Komentarz

- **Przez większą część swoich dziejów GKP zachowywał niezależność od władzy państwowej.** Dawniej wynikało to głównie z jej słabości. Od późnego średniowiecza do przyścia Rosji na Kaukaz (przełom XVIII i XIX wieku) Gruzja nie istniała jako jednolity organizm polityczny i to Kościół był depozytariuszem kultury narodowej. W 1811 r. Moskwa odebrała Tbilisi autokefalię, przywróconą na polecenie Józefa Stalina w czasie II wojny światowej. Po rozpadzie ZSRR Eliasz II dystansował się od bieżących sporów politycznych, zabierał jednak głos w najważniejszych dla Gruzji sprawach, pełniąc funkcję swoistego stabilizatora. W różnych okresach podejmował mediację pomiędzy władzami a opozycją, umiejętnie manewrując między skrajnościami, czym wzmacniał pozycję swoją i Kościoła jako siły państwo- i narodotwórczej. Doprowadził do wprowadzenia do konstytucji przepisu o uprzywilejowanej roli GKP i do podpisania konkordatu.
- **Silna pozycja instytucjonalna GKP przekłada się na jego wpływy w społeczeństwie** – choć w ostatnich latach następuje ich powolna, lecz stała erozja. Według badań International Republican Institute z jesieni 2023 r. przychylny stosunek do GKP deklarowało 71% respondentów (większą sympatią cieszyło się tylko wojsko), a nieprzychylny – 21%. Jeszcze w 2019 r. odsetek pozytywnych deklaracji wynosił 85%, a negatywnych – 10%. Wraz z rosnącą sekularyzacją tendencja ta w kolejnych latach się

utrzyma albo jeszcze bardziej przyspieszy – zależy to w dużym stopniu od osoby następnego katolikosy.

- **Wysoki obecnie stopień niezależności GKP od struktur państwa może ulec istotnemu zmniejszeniu.** Przed wyborami parlamentarnymi w 2012 r. GKP jako całość i poszczególni hierarchowie nie kryli sympatii do GM. Wynikało to z niechęci do forsowanej przez Micheila Saakaszwilego westernizacji, a także z faktu sponsorowania przez twórcę ugrupowania Bidzinę Iwaniszwilego licznych świątyń i inicjatyw kościelnych. Wiele wskazuje, że władzom odpowiadałby jako następca Eliasza II biskup Szio – metropolita diecezji (eparchii) Senaki i Czchorocku, który pełni obecnie funkcję „interreksa” (jeszcze w 2017 r. został tzw. strażnikiem patriarszego tronu). Scenariusz taki jeszcze bardziej oddaliłby perspektywy europejskiej integracji Gruzji (Eliasz II widział modernizacyjny potencjał współpracy z Brukselą). Nowy katolikos powinien zostać wybrany w ciągu 40 dni.
- **Moskwa może spróbować wymusić na nowym katolikosie, by nie uznał on Kościoła Prawosławnego Ukrainy.** Jak dotąd GKP nie podjął w tej sprawie decyzji, co wynika z jednej strony z jego związków z Rosją (sam Eliasz II ukończył Moskiewską Akademię Duchowną, a Rosyjski Kościół Prawosławny uważa Abchazję i Osetię Południową za kanoniczne terytoria Kościoła w Gruzji), z drugiej jednak – zmarły patriarcha natychmiast po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r. wezwał do powstrzymania działań wojskowych. Korzystna dla Moskwy decyzja GKP w tej sprawie byłaby sukcesem Rosji na Kaukazie.